kwiecień
2017

MECHANIK

Gazetka Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 2 w Raciborzu

Widziane zza dyrektorskiego biurka

Mądrzy ludzie wiele lat przed nami doszli do wniosku, że „jest początek i jest koniec". I ta odwieczna prawda przypomina się także teraz. 28 kwietnia żegnamy wszak naszych tegorocznych maturzystów. Mam nadzieję, że nie żałujecie podjętej przed czterema laty decyzji, że i dzisiaj, i za kilka lat powiecie z dumą w głosie: **było warto**.

Kończycie pewien etap w swoim życiu, ale jednocześnie zaczynacie kolejny. To tylko próg, który należy przekroczyć, by ruszyć w dalszą drogę. I na tę drogę dedykuję Wam słowa jednej z piosenek w tłumaczeniu Wojciecha Młynarskiego:

Co dzień, gdy przejdziesz próg, jest tyle dróg co w świat prowadzą
I znasz sto mądrych rad co drogę w świat wybierać radzą
I wciąż ktoś mówi ci, że właśnie w tym tkwi sprawy sedno
Byś mógł z tysiąca dróg wybrać tę jedną

Gdy tak zrządzi traf, że świata prawd nie zechcesz zmieniać
I gdy kark umiesz zgiąć, gdy siłą wziąć sposobu nie ma
Gdy w tym nie zgubisz się, nie zwiodą cię niełatwe cele
Wierz mi, na drodze tej osiągniesz wiele

Znajdziesz na tej jednej z dróg i kobiet śmiech i forsy huk
Choć by cię kląć świat cały miał, lecz w oczy nikt nie będzie śmiał
Chcesz łatwo żyć to śmiało idź, idź taką drogą

I nim nie raz, nie sto osiągniesz to mój przyjacielu
I nim przetarty szlak wybierzesz jak wybrało wielu
I nim w świat wejdziesz ten by podług cen pochlebstwem płacić
Choć raz, raz pomyśl czy czegoś nie tracisz

Bo przecież jest niejeden szlak, gdzie trudniej iść, lecz idąc tak
Nie musisz brnąć w pochlebstwa dym
I karku giąć przed byle kim
Rozważ tę myśl, a potem idź, idź swoją drogą

Starajcie się o tych słowach pamiętać.

Dyrektor Centrum - Sławomir Janowski

W numerze:

- O Światowych Dniach Młodzieży
- Wywiad z p. M. Szczygielskim
- Fotoreportaż studniówkowy
- Felietony
- Pamiątkowe zdjęcia absolwentów

i wiele więcej...

Z życia szkoły

Studniówki

5 stycznia - 4c, 4e, 4f bawiły się w „Anielskim Młynie",

14 stycznia - 4a, 4b i 3a LO - w „Bravo".

23.01.2017 - pierwszy post „Mechanika" na Facebooku;

31.01.17 - II miejsce w kraju dla Andreasa Posmyka z 2f T w konkursie „Oddal To" w siedzibie Głównego Inspektoratu Sanitarnego;

02.02.17 - Krzysztof Turski z 1e T pobił halowy rekord Polski juniorów młodszych na dystansie 1000 m;

2.02.17 i **20.03** - wycieczka klas maturalnych na Politechnikę Śląską w Gliwicach;

03.02.17 - „Mechanik" po 15 latach przerwy zwyciężył w Miejskich Zawodach Szkół Ponadgimnazjalnych w piłce siatkowej;

06.02.17 - zajęcia „Nauka na wesoło i sportowo" dla dzieci uczestniczących w akcji „Zima w mieście";

11.02.17 - Daniela Dziedzic 2a T zakwalifikowała się do finału Śląskiego Konkursu Matematycznego;

14.02.17 - Adrian Tomański i Paweł Cygler 3f T zwycięzcami konkursu bibliotecznego z okazji Walentynek;

21.02.17 - Najlepsi w konkursie „School Master of English": Krzysztof Siedlaczek 1d T, Katarzyna Michalska 4c T, Dawid Strachota 3d Z;

22.02.17 - stuosobowa grupa uczniów klas 2 technikum i szkoły zasadniczej w Teatrze Ziemi Rybnickiej na "Lalce";

28.02.17 - tytuł mistrzów szkoły z języka niemieckiego uzuskują: Hubert Kupka 1d T, Piotr Afa 3d T, Marek Sławik 2a Z;

2.03.17 - debata oksfordzka na zamku;

Różnie bywa z różnością

Każdy ma *to coś* w sobie.
Wszyscy jesteśmy wyjątkowi,
a czy to znaczy… że nikt nie jest?
Otóż nie, każdy z nas posiada inną wyjątkowość,
a te zazwyczaj opisują nas lepiej niż najlepsze CV.
Ta jedna rzecz, która nas napędza, która sprawia,
że robimy to co lubimy, i że lubimy to co robimy.
Różności nabieramy od małego.
To, kim chcieliśmy zostać dawno temu:
strażakiem, astronautą, tancerką –
Rzeźbiło już od wtedy nasz charakter i inność.
Przeciętność – nie ma takiego czegoś.
Nawet jeżeli bardzo się postarasz, zawsze będziesz
zwykłym sobą. A sobą jest się tylko
przez swoją wyjątkowość.

Kacper Kaleta, 3c T

Rys. Ewa Zielonka, 3c T

Z życia szkoły

08.03.17 - Samorząd Szkolny przygotował niespodzianki dla naszych Pań z okazji ich święta;

10.03.17 - warsztaty „Papiery do kariery" dla kl. 3a Z w ramach projektu „Erasmus + Bus";

13.03.2017 - szkoła całkowicie rezygnuje z dziennika papierowego (od października funkcjonuje równolegle e-dziennik);

14.03.17 - Międzynarodowy Dzień Liczby Pi;

16 - 18.03.17 - 5-ciu uczniów na warsztatach „StartUp Shaker Zakopane 2017";

19.03.17 - Patryk Ogonowski Wicemistrzem Świata Juniorów w Jiu- Jitsu (15.02 zdobył tytuł mistrza Polski);

22.03.17 - debiut szkoły w zawodach pływackich;

22.03.17 - X edycja Międzyszkolnego Konkursu Językowego „IT English";

29.03.17 - półfinał wojewódzki w siatkówce;

28 - 29.03.17 - Dni Otwarte „Mechanika";

4.04.17 - przyznanie stypendiów naukowych dla uczniów ZSZ przez RIG;

5.04.17 - konkurs prac uczniowskich;

7.04.17 - obchody Światowego Dnia Zdrowia;

8.04.17 - wyróżnienie dla Michała Fibica;

10.04. 17 - Ogólnopolski Dzień Trzeźwości;

19.04.17 - pielgrzymka maturzystów do Częstochowy;

28.04.17 - uroczyste zakończenie roku klas maturalnych.

Wydarzenia zebrał Kamil Jureczka, 3c T

Raciborska Izba Gospodarcza ufundowała stypendia naukowe dla zdolnych uczniów CKZiU nr 2 „Mechanik".

W dniu 04.04.2017 najzdolniejsi uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 4 otrzymali nagrody ufundowane przez RIG.
W gronie najlepszych znaleźli się: Kamil Nowak z kl. 3d, Kamil Gorus z kl. 3a, Marcin Fiera z kl. 2c, Dawid Affa z kl. 3b, Krzysztof Kocjan z kl. 2b.

16 marca obchodziliśmy po raz pierwszy- święto liczby PI.

Z tej okazji zorganizowano wiele konkurencji, konkursów i gier okolicznościowych.

22 marca 2017 w CKZiU nr 2 „Mechanik", pod patronatem Starostwa Powiatowego w Raciborzu, odbyła się X – jubileuszowa – edycja Międzyszkolnego Konkursu Językowego „IT English" dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych.

Wzięło w niej udział 19 uczestników z 7 szkół. Były to: Stredni Skola Technicka z Opavy, 1 LO i Zespół Szkół Technicznych z Wodzisławia Śl., ZSP nr 2 z Rydułtów oraz 1 LO i 2 LO z Raciborza.

Nasz uczeń został wicemistrzem świata w Jiu-Jitsu.

Patryk Ogonowski, uczeń kl. Ib T, wywalczył 19 marca w Atenach tytuł wicemistrza świata w brazylijskim Jiu-Jitsu!

Wcześniej zdobył tytuł mistrza Polski.

Uczniowie klas czwartych dwukrotnie mieli okazję zwiedzić Politechnikę Śląską.

Wyjazdy pozwoliły maturzystom zapoznać się z funkcjonowaniem wyższej uczelni i być może podjąć decyzję o dalszej nauce. Uczniowie wzięli udział w Targach Pracy i Przedsiębiorczości. Mieli możliwość zwiedzenia laboratoriów na wydziale mechanicznym i informatycznym Politechniki Śląskiej w Gliwicach.

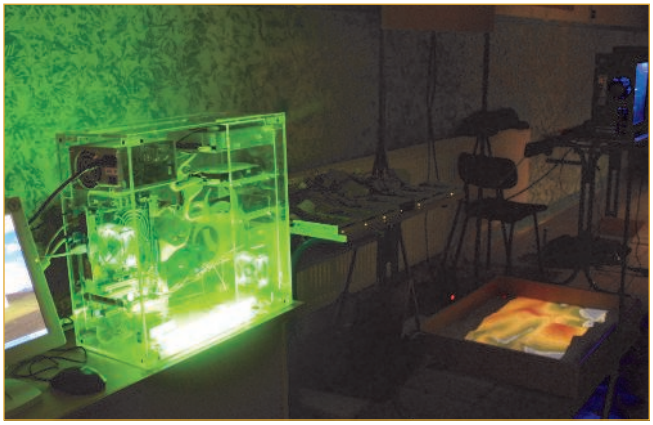

W dniach 28 i 29 kwietnia zorganizowano w szkole Dni Otwarte.

Nauczyciele i uczniowie przygotowali wiele ciekawych stanowisk naukowych z dziedziny fizyki, elektroniki, elektrotechniki, informatyki oraz mechaniki pojazdowej.
Prezentowano między innymi: tubę Rubensa, transformator Tesli, głośnik plazmowy, hologram, komputer chłodzony olejem transformatorowym, roboty programowane przez uczniów, gry komputerowe w wymiarze 3D oraz mapę hipsometryczną.

Szkołę odwiedziło ok. 600 gimnazjalistów.

5 kwietnia odbył się, organizowany już od kilku lat, konkurs, na którym uczniowie prezentowali realizacje swoich projektów.

Wystawiono 21 prac z różnych dziedzin: elektroniki, elektrotechniki, mechaniki i motoryzacji.

Uczniowie po obejrzeniu prac i rozmowie z ich autorami oddawali głosy na pracę roku 2017.

Nauczyciele wyróżnili **interaktywny stolik** wykonany przez uczniów klasy 2bT - **Tobiasa Gajdeczkę, Dawida Sbeczkę i Michała Czekałę.**

Studniówki w obiektywie

Dylematy

Jedyn chciołby być szoferym,
Drugi w robocie pomagierym.
Inny chcioł prawo sztudyjrować,
Żeby wszystkim o tym godać

Po szkole mosz wyborów niemało,
Wybiyrej, co ci sie bydzie podobało.

Za elektryka chcesz robić godosz?
Słuchej ty sie nie poskłodosz,
Wczas rano stować i kopać rowy
To zawsze robi elektryk nowy.

Informatyk sie już firmom znudził,
Bo majom już od tego za moc ludzi.

Jeżeś mechanik i naprawiosz auta?
Twoje przeznaczenie to kit, blacha i spawarka,
Bo teraz nie naprawio sie już silnikow,
Yno przegnite podłogi audic, hond i BMWicow.

A jak robota fizyczno ci sie nie podobo
To sie bardzo dobrze skłodo.
Studia mosz rychtyk festy zocne
Mogesz nawet studiować zaocznie.
Ale choćbyś i studiowoł w Żaku
To i tak bydziesz potym robił w Maku.

Co by wom tu na to wszystko pedzieć,
Lepszy by było zostać rok siedzieć ;)

Andrzej Skatuła, 3e T

PRIMUS INTER PARES

Łukasz Musioł

Katarzyna Michalska

Marcin Cwik

Patryk Mroncz

Tomasz Szmyd

Daniela Dziedzic

Piotr Afa

Marek Bauer

Łukasz Huk

Szymon Ignacy

Kamil Nowak

Michał Mrugała

Dominika Kalemba

Kamil Nowak

Rafał Rudek

Szymon Pluta

Damian Śmietana

Krzysztof Kowaczek

Kamil Gorus

Kamil Jureczka

Krzysztof Paniczek

Paweł Grzybek

Daniel Krybus

Dawid Modła

Dawid Wilczek

Rafał Kolar

Tradycyjnie - poprosiliśmy wychowawców i nauczycieli o podanie sukcesów i obszarów aktywności swoich uczniów. Mamy nadzieję, że w poniższym zestawieniu nikogo nie pominęliśmy.

Zebrała Alicja Kozik, 1c T

Łukasz Musioł, 4b T - Stypendium Prezesa Rady Ministrów

Praca na rzecz szkoły

Patryk Mroncz, 4f T - przewodniczący szkoły, 2014-2016;

Katarzyna Michalska, 4c T - redaktor naczelna gazetki szkolnej;

Michał Fibic, 4a T, **Karol Świerczek**, 4b T, **Łukasz Przybyła,** 4c T - występy na akademiach szkolnych;

Łukasz Przybyła, 4c T - praca w radiowęźle szkolnym;

Dawid Jaroszewicz, **Patryk Komor**, **Adam Koroblewski**, 4f T - poczet sztandarowy CKZiU nr 2 „Mechanik" i Towarzystwa Ziemi Raciborskiej;

Adam Mandera, Wojciech Wójcik, Michał Holeczek, Patryk Komor, Przemysław Borowik, Wiktor Zawadzki, 4f T - działalność w samorządzie szkolnym;

Dawid Jaroszewicz, **Kamil Kostka**, 4f T - udział w Dniach Nauki i Techniki,

Karol Garbas, 4b T - dokumentacja fotograficzna wydarzeń oraz pracy koła fizycznego.

Sukcesy w konkursach

Michał Fibic, 4a T - 2-krotne wyróżnienie w rejonowym etapie Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego (2016, 2017), II m. w Powiatowym Festiwalu Twórczości Artystycznej, laureat Nagrody Starosty 2016;

Dominik Kulikowski, 4c T - II m. w III powiatowym etapie regionalnego konkursu „Młodzieżowy Lider Biznesu";

Daniel Krybus, 4e T - przejście do III etapu w regionalnym konkursie „Młodzieżowy Lider Biznesu";
I m. w konkursie „Zaprezentuj swój biznesplan";

Patryk Mroncz, 4f T - III m. w konkursie matematycznym „Kangur"; V m. w Konkursie Informatycznym w Rybniku;

Wiktor Zawadzki, 4f T - V m. w Konkursie Informatycznym w Rybniku; I m. w Szkolnym Konkursie Pierwszej Pomocy; II m. w konkursie czytelnictwa w roku 2015 i 2016;

Przemysław Borowik, **Patryk Komor**, 4f T - wyróżnienie w Konkursie Informatycznym w Rybniku;

Wojciech Skibiński, 4b T - I miejsce w konkursie Starosty Raciborskiego: „Zaprezentuj swój biznesplan";

Dominik Czerwiński, 4c T – I miejsce w Zawodach Strzeleckich o Puchar Dyrektora ZSM 2013/2014.

Osiągnięcia językowe

Gabriel Konieczny, 4e T - przejście do II etapu olimpiady z języka niemieckiego;

Jan Kupka, 4e T - finalista konkursu o indeks PWSZ w Raciborzu;

Patryk Szczygieł, 4f T - wyróżnienie na XX. Festiwalu Teatrów w Języku Angielskim im. Floriana Nowaka w ZSO nr 1 w Rybniku (2014);

Patryk Szczygieł, 4f T - III m. w konkursie School Master of English 2016;

Adam Mika, 4f T - 2-krotny udział w II etapie olimpiady z j. niemieckiego; mistrz szkoły z języka niemieckiego w roku 2015 i 2016;

Katarzyna Michalska, 4c T - I m. w konkursie School Master of English 2017; II m. w konkursie School Master of English 2015;

Damian Śmietana, 4c T - II m. w konkursie School Master of English 2014;

Dawid Strachota, 3d Z - I m. w konkursie School Master of English 2017;

Łukasz Huk, 4b T - II m. w konkursie School Master of English 2017; I m. w konkursie School Master of English 2015; III m. w konkursie School Master of English 2014.

Osiągnięcia techniczne

Mariusz Rakoczy, Wojciech Rumpel, Daniel Sobieraj, Damian Śmietana, 4c T - twórcy pierwszej w Polsce interaktywnej mapy hipsometrycznej, I m. w kategorii makiety/doświadczenie na Festiwalu Młodych Naukowców w Rybniku w 2016 r.;

Paweł Janicki, 4b T - twórca przetwornicy wysokonapięciowej oraz programowalnej kostki LED;

Dominik Królikowski, 4c T - twórca grających stacji dyskietek.

Organizacja pokazów fizycznych

Dominika Kalemba, 4b T; **Damian Śmietana**, **Łukasz Przybyła, Dominik Królikowski**, 4c T; **Mateusz Draga**, **Kamil Zawieja**, **Grzegorz Falkowski**, 4e T; **Paweł Janicki**, 4b T (dodatkowo - renowacja urządzeń w pracowni fizycznej).

Zdaniem nauczycieli elektryków klasa 4e T była sympatyczna i dobrze się z nią pracowało. Choć bez znaczących osiągnięć, chętnie brali udział w konkursach, a także we wszelkiego typu pokazach.

Tomasz Bolik, **Patryk Główczak**, **Dawid Grzybek**, **Robert Gurk**, **Tomasz Kandziora**, **Daniel Krybus**, **Rafał Lasak**, **Dawid Modła**, **Oskar Paletta**, **Marcin Staniek**, **Kamil Zawieja**, **Bartłomiej Plata**, 4e T - udział w przygotowaniu Dni Otwartych;

Daniel Krybus, **Dawid Modła**, **Oskar Paletta**, **Marcin Staniek**, **Rafał Wójcik**, 4e T - udział w wystawach technicznych.

Osiągnięcia sportowe

3-krotne 2 m. w rejonie w szkolnej lidze LA 2013/14/15,

1 m. w rejonie i 6 m. w finale wojewódzkim 2016 r.

3-krotne 2 m. w rejonie w sztafetowych biegach przełajowych 2013/14/15, **1 m. w rejonie i 3 m. w finale wojewódzkim 2016 r**.

3-krotne 3 m. w rejonie w piłce koszykowej 2013/14/15,

3-krotne 1 m. w Turnieju Mikołajkowym (p. siatkowa) 2013/14/16,

3-krotne 1 m. w rejonie w piłce siatkowej 2013/14/17,

3-krotne 3 m. w rejonie w piłce ręcznej 2013/14/15,

1 miejsce drużynowo w Mistrzostwach Powiatu Raciborskiego w badmintonie 2015, 2 m. w 2016 r.

2-krotne 2 m. w rejonie tenisie stołowym 2013/14,

8 i 16 w finale wojewódzkim,

2 m. w 2013/16, 1 m. 2014/15 w rejonie w piłce nożnej,

2 m. w finale wojewódzkim 2014 r.

Nasi uczniowie w minionym okresie reprezentując szkołę wielokrotnie plasowali się na medalowych pozycjach w turniejach okolicznościowych w p. nożnej, siatkówce plażowej, streetballu, zawodach strzeleckich.

Lekkoatletyka: Dawid Modła, Kamil Nowak, Kamil Zawieja, Michał Psota, Kamil Kycia, Marcin Staniek, Bartłomiej Mordarski, Kamil Błaszczyk, Łukasz Musioł, Michał Warzeszka, Łukasz Stecko, Dominik Wielgus;

Koszykówka: Kamil Błaszczyk, Patryk Borski, Mateusz Niewiera, Łukasz Huk, Łukasz Gierczyk, Bartosz Gołąb, Kacper Frelich, Daniel Konopacki;

Badminton: Karolina Tomas (I m. i III m. w parach 2014/2015);
Siatkówka: Łukasz Musioł, Robert Utrata, Mateusz Stankiewicz, Marcin Cwik;
Tenis stołowy: Łukasz Ignacy;
Piłka nożna: Paweł Grzybek, Kamil Nowak, Łukasz Musioł, Rafał Lasak, Marcin Cwik, Krzysztof Kukiełka;
Piłka ręczna: Paweł Grzybek, Łukasz Huk, Kamil Zawieja, Dawid Modła, Dawid Grzybek, Jarosław Krzystkowski, Paweł Kijonka,
Streetball: Kamil Błaszczyk, Patryk Borski, Patryk Kremer, Mateusz Niewiera (I m. w szkolnych rozgrywkach 2015/2016).

Honorowi krwiodawcy:

4a T: Rafał Wyglenda, Tobiasz Sordyl, Grzegorz Romanowski, Bartłomiej Mordarski, Robert Klimża, Łukasz Paskuda,

4b T: Łukasz Gierczyk, Adam Kordulla, Rafał Rudek, Wojciech Skibiński, Michał Wanglorz, Patryk Gensty,

4c T: Karolina Tomas, Patryk Borski, Mateusz Niewiera, Kamil Blaszczyk, Krzysztof Palica, Grzegorz Hipnarowicz, Patryk Kremer, Karol Kargul, Damian Śmietana, Mariusz Rakoczy, Daniel Sobieraj, Miłosz Trzemielewski,

4e T: Tomasz Zachłód, Rafał Wójcik, Jan Kupka, Jan Konieczny, Dawid Modła, Sebastian Zientek, Mateusz Draga, Marcin Staniek, Marcin Malinowski, Grzegorz Falkowski,

, 4f T: Patryk Komor, Dawid Rutyna, Michał Holeczek, Daniel Kycia.

Czynny udział w wolontariacie:

4b T: Tomasz Szmyd, Rafał Rudek;

4f T: Przemysław Borowik, Patryk Komor, Patryk Szczygieł, Robert Utrata, Adam Koroblewski, Patryk Mroncz, Dawid Jaroszewicz, Dawid Rutyna, Bartosz Janiuk;

4c T: Kamil Błaszczyk, Patryk Borski, Karol Kargul, Krzysztof Palica, Dawid Piszczan, Mateusz Niewiera, Mariusz Rakoczy, Daniel Sobieraj, Karolina Tomas, Dominik Kulikowski;

Zbiórka żywności: Krzysztof Kilanowski, 3a Z, Rafał Suprowicz, Michał Bylica, 3b Z, Patryk Gucik, Adam Memła, 3c Z, Remigiusz Maliszewski, 3d Z, Mateusz Gaweł, 3d Z - harcerz zaangażowany w akcję „Szlachetna Paczka".

Kilka pytań do Pana Marcina Szczygielskiego

Jak wiadomo, był Pan kiedyś uczniem tej szkoły. W jakich latach Pan do niej uczęszczał? Przebiegło Panu wtedy chociaż raz przez myśl, że znajdzie się Pan w niej jako nauczyciel?

Pod koniec szkoły podstawowej, podczas jakiegoś badania kompetencji zawodowych, wyszło, że mam predyspozycje do dzielenia się wiedzą i „niby" chciałbym to robić w przyszłości. W planach wyboru szkoły średniej był ogólniak (chciałem iść na studia związane z historią), a nawet gastronomik. Zdecydowałem się jednak na „Mechanik". I dotąd uważam, że nie był to zły wybór. Naukę na kierunku elektryczna i elektroniczna automatyka przemysłowa rozpocząłem w roku 1995. Do drugiej klasy nadal planowałem związać przyszłość z historią, ale klasy późniejsze przekierowały moje zainteresowania na nauki techniczne i przede wszystkim elektronikę. Po maturze w 2000 roku zdecydowałem się poszerzać wiedzę na Politechnice Opolskiej, na kierunku elektronika i telekomunikacja. Na jednym z ostatnich semestrów nauczyciel prowadzący i mój promotor pracy dyplomowej zaproponował uczestnictwo w kursie dającym uprawnienia pedagogiczne, umożliwiające pracę w szkole. Kurs się jednak nie odbył, bo „nikt przecież nie będzie uczył w szkole". Po studiach pracowałem jeszcze, ale po pewnym czasie nie kto inny jak Grzegorz Szarata (kolega z „Mechanika") zaczął namawiać mnie na powrót w znane szkolne mury. W 2007 zacząłem pracę „za płotem" w CKU, a od 2008 do nadal :) pracuję TUTAJ.

Jak Pan się poczuł w momencie, w którym pańscy nauczyciele stali się pańskimi znajomymi z pracy?

Z domu wyniosłem wychowanie, że do starszej ode mnie osoby mam zawsze szacunek i mówię Pan/Pani. W związku z tym długi czas nie przeszło mi mówienie do kolegów i koleżanek przez „ty". Z młodszymi oczywiście nie było problemu. Najtrudniej jednak było zagadać z osobami, które parę lat wcześniej były przecież !!! moimi nauczycielami, do których wtedy zwracaliśmy się „Pani/Panie profesorze". Powoli, powoli przełamałem się i z większością jestem na „ty". Jednak jest w szkole osoba, której chyba nie uda mi się powiedzieć „Hela" :) czyli moja wychowawczyni z lat szkolnych Pani Helena Draga. Choć kto wie, może kiedyś...

Lubi Pan tę pracę? Mógłby Pan wymienić najlepsze i najgorsze rzeczy z nią związane?

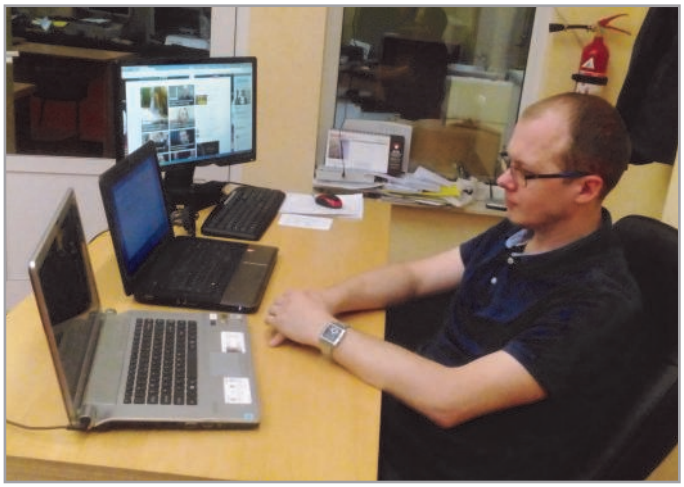

Lubię, nie lubię. Gdybym nie lubił to pewnie bym tutaj nie pracował. Trzeba mieć to zacięcie do nauczania i nerwy oczywiście ;-). Ucząc przedmiotów zawodowych, trzeba być na bieżąco z wszelkimi nowinkami technicznymi, dlatego obowiązkiem jest stałe dokształcanie się. Lubię, gdy uczniowie mnie uważnie słuchają i zadają pytania, nawet te, na które nie znam w danej chwili odpowiedzi. W każdej klasie są osoby, które mają zacięcie techniczne i chętnie na ochotnika biorą udział w powierzonych zadaniach. Zdarza się jednak, że nie ma ochotników i mimo zachęcania do wykonania ciekawej pracy, uczniowie udają, że nie słyszą. Zdarzały się również przypadki, że wykonują coś na złość i wtedy o uszkodzenia sprzętu nietrudno. Tego właśnie nie lubię. Jednak skoro ktoś się zdecydował na taką, a nie inną szkołę i kierunek, to staram się mimo wszystko zachęcić do nauki i wytężonej pracy.

Czy jako ojciec planuje Pan wysłać któreś ze swoich dzieci do tej szkoły?

Kto to wie. Starszy ma obecnie 4 lata i jak pewnie każdy chłopiec bawi się autkami, traktorami i innym sprzętem. Jednak gdy naprawiam w domu jakiś komputer, „musi" być przy tacie i swoim śrubokrętem również coś naprawiać. Dostaje więc jakiś nienaprawialny sprzęt do naprawy, aby zbytnio mi nie przeszkadzać. Zaczynają go interesować telefony, tablet i laptopy, dlatego kto wie, jaką przyszłość dla siebie wybierze. Jeszcze wiele lat przed nim do tej poważnej decyzji wyboru szkoły średniej. Wiem, że będę go w tym wspierał. A młodszy 8-mio miesięczny to jeszcze nawet siedzieć samodzielnie nie umie :).

Jak czuje się Pan w roli wychowawcy?

Już w drugim roku pracy w „Mechaniku" spotkał mnie zaszczyt prowadzenia nowego kierunku - technik teleinformatyk. Część z tych młodych osób coś do mnie mówiła, z czego ja nic nie rozumiałem – używali gwary śląskiej, której ja nie kumam. Mieliśmy nawet osobę z woj. opolskiego :). Paru wykruszyło się już w pierwszej klasie, nawet kilku w tym pomogłem, stawiając ndst. na koniec roku. Do dziś z niektórymi z nich się widuję i nie mają żadnych zastrzeżeń. Z pozostałymi dotrwaliśmy jakoś do końca, z większymi lub mniejszymi problemami. Już od pierwszej klasy starałem się ich jakoś „ustawić", informując na których nauczycieli muszą uważać. Jednak klasa sama sobie „ustawiła" tych nauczycieli :). Chętnie brali udział we wszelkiego rodzaju imprezach i pokazach szkolnych. Potrafili zaskoczyć niejednego i w niejeden sposób. Zapytajcie np. pana Konrada Hajdasza. Dość często w pokoju nauczycielskim spotykam się z opiniami, że „twoja klasa była udana". Znaczna część byłych teleinformatyków stara się co najmniej raz w roku spotkać w większym gronie i zawsze dostaję zaproszenie na spotkanie, z którego staram się korzystać.

Od tego roku szkolnego wychowuję klasę informatyków. Nadal nawzajem się ustawiamy, choć idzie to topornie dla każdej ze stron. Zawsze należy mieć nadzieję, że będzie dobrze i jeszcze lepiej.

Jak z biegiem czasu ocenia Pan wybór swojej profesji? Czy jeżeli miałby Pan możliwość cofnięcia się czasie, obrałby Pan inną drogę?

Z początku były oczywiście pewne obawy, jak to będzie stanąć przed klasą i starać się czegoś porządnego nauczyć. A co dopiero przeprowadzić spotkanie z rodzicami. Co ja im będę mówił, pewnie dlatego pierwsza wywiadówka trwała zaledwie 2 godziny :). Pamiętam też pierwszą lekcję, gdy nie chciano mnie przepuścić do drzwi, aby je otworzyć. Myślano, że jestem jakimś starszym uczniem. Trema był ogromna. Ale gdy już wszyscy weszli i zorientowali się, kto jest kto, zdenerwowanie zeszło i lekcja została przeprowadzona.

A czy bym zmienił moją drogę? Wstecz pewnie nie, ale kto wie, co czas pokaże… Zawsze mówię uczniom, że gdyby mnie nie było po weekendzie, to znaczy, że albo zachorowałem, albo trafiłem 6 w totolotka (hehehe).

Ma Pan może jakieś ciekawe zainteresowania nie związane z tym, czym zajmuje się Pan zawodowo?

Sprawy techniczne stale mnie interesują, naprawą sprzętu komputerowego zajmuję się również w wolnych chwilach w domu. Konik historyczny nadal pozostał, mam pamięć do dat. Interesuje mnie przede wszystkim historia od drugiej wojny światowej. Wiąże się to z innym zainteresowaniem, a mianowicie rozwojem coraz to bardziej precyzyjnej broni. Czasami też bywam na strzelnicy, doskonaląc swoje strzeleckie umiejętności. Strzelam z broni historycznej jak i obecnie używanej. Zdarzają mi się również różnego rodzaju zawody strzeleckie pod patronatem LOK.

Dziękujemy za rozmowę.

Wywiad przeprowadziła Ewa Zielonka, 3c T

Światowe Dni Młodzieży

W dniach od 20 do 25 lipca gościliśmy w naszej parafii młodzież z Włoch i Brazylii, która przyjechała na Światowe Dni Młodzieży w Krakowie. Dzięki gościnności parafian udało nam się przyjąć 61 Włochów i 11 Brazylijczyków. Przygotowania zaczęły się na około miesiąc przed tymi dniami. Zorganizowaliśmy grupę młodzieży, która była chętna i gotowa do działania. Zadaniem młodzieży było odrestaurowanie salki przyparafialnej. Do przygotowania były również flagi, banery oraz plan tego, co będzie.

Przez miesiąc młodzież naszej parafii ciężko pracowała oraz spotykała się w celu omówienia dalszego działania oraz przydzielenia danym osobom określonych zadań.

Nadszedł dzień, na który wszyscy czekaliśmy. Środa (tzw. Dzień Spotkania), przyjazd naszych gości zza granicy planowany był na 13:00. Dowiedzieliśmy się, że przyjadą z drobnym opóźnieniem na godzinę 15:00. Ostatecznie okazało się, że nasi goście dotrą do nas dopiero około godziny 18:00. Gdy już dotarli, nastąpiło przywitanie oraz przydzielenie do rodzin, które następnie zabrały młodzież do swoich domów. Jeszcze tego samego dnia o godzinie 20:00 odbyło się ognisko integracyjne i trwało do około 23:00. Zabawa zaczęła się od złożenia życzeń i wręczenia prezentu solenizantce z Włoch, która akurat obchodziła swoje urodziny. Później młodzież zjadła małe co nieco i zaczęła się bawić do przygrywającej muzyki. Następny dzień był to tzw. Dzień Poznania. O godzinie 9:00 odprawiona została Msza św., a po niej młodzież podzielona na 4 grupy wzięła udział w grze wiejskiej. Po drodze czekały na nich liczne konkurencje, np. obieranie ziemniaków, lepienie pierogów, itd. Mieszkańcy wychodzili przed domy z małym poczęstunkiem oraz napojami. Po wszystkim młodzież zjadła obiad w szkole, a po nim pojechała zwiedzać gminę. Na zakończenie dnia odbył się „Wieczór Uwielbienia" w plenerze i nasi goście znów pokazali nam, jak dobrze potrafią się bawić. Piątek, był to Dzień Miłosierdzia. Nasi goście zostali podzieleni na 3 grupy. Pierwsza udała się do rodzin, które zadeklarowały chęć, aby je odwiedzić, druga brała udział w zabawach z dziećmi, a trzecia wykonywała prace przy kościółku. O godzinie 20:00 odbyła się dekanalna Droga Krzyżowa. Sobota, Dzień Wspólnoty. W tym dniu młodzież, którą gościliśmy, pojechała na diecezjalne spotkanie na Górze św. Anny i do Opola. Wrócili późno i byli zmęczeni. Niedziela, Dzień Rodziny. Ponieważ w środę nasi goście przyjechali trochę spóźnieni, więc ten dzień był możliwością przebywania z młodzieżą z Włoch i Brazylii. Rodziny spędzały czas ze swoimi gośćmi. O 16:00 odbył się festyn parafialny, na którym po raz kolejny mogliśmy zobaczyć, jak bawią się nasi przyjaciele oraz to, ile mają siły do tego wszystkiego. Festyn trwał do 23. Mimo, że było już późno, to nie był koniec wrażeń jak na ten dzień. Dowiedzieliśmy się, że jeden z Włochów obchodzi swoje 18 urodziny. Nasza młodzież zebrała się i wraz z gośćmi, odśpiewaliśmy Sto lat, nie zabrakło też tradycyjnego osiemnastkowego "śmiecenia". Po godzinie zabawy rozeszliśmy się po domach. Poniedziałek, Dzień Posłania. Nic nie trwa wiecznie. Musieliśmy pożegnać naszych gości, którzy w tym dniu mieli swój wyjazd do Krakowa, aby tam obchodzić Światowe Dni Młodzieży. Był to dzień wielkiej radości. Młodzież naszej parafii, rodziny przyjmujące gości w swoich domach, a także młodzież z Włoch i Brazylii - wszyscy płakali. Rodziny wręczyły upominki, a następnie pożegnaliśmy się, a nasi goście odjechali. Dla niektórych nie były to ostatnie chwile z nimi, ponieważ spotkali się jeszcze razem w Krakowie.

Kamil Muszalik, 3f T

Na drugą część Dni Młodzieży udaliśmy się 25 lipca do Rabki-Zdroju, gdzie przyjęli nas tamtejsi wolontariusze. Można powiedzieć, że przeżyliśmy tam coś podobnego do goszczonych przez nas Włochów. Mieliśmy okazję zwiedzić miasto, wielką muszlę koncertową, zabytkowy kościółek i wiele innych obiektów. Jednak istotą naszego pobytu była modlitwa i zbliżenie się do Boga. Dlatego też codziennie uczestniczyliśmy we Mszy św. i nabożeństwach. Warte wzmianki są tu także kazania prawione przez księży jak i osoby świeckie. Wbrew pozorom, były bardzo ciekawe i co najważniejsze zmuszały do refleksji nad sobą i swoim życiem. W moim odczuciu, czas, który tam spędziliśmy, był dobrą odskocznią od codziennego życia. Można było się na chwilę zatrzymać, odpocząć od tego całego pędu i, jak to ktoś podsumował, „naładować swoje baterie". Z racji tego, że Rabka-Zdrój leży już na terenach górzystych, wolontariusze zabrali nas na małą wyprawę po tamtejszych wzgórzach. Fajnie było pobyć trochę na łonie natury, ale najważniejszym punktem tejże wyprawy była wspólna modlitwa koronką do Bożego Miłosierdzia. Modlitwa w otoczeniu drzew była bardzo ciekawym przeżyciem. Można sobie było uświadomić, że przecież modlić można się wszędzie.

W czwartek, to jest 28 lipca, rozpoczęła się główna część obchodów Światowych Dni Młodzieży, w której towarzyszył nam Ojciec Święty. Obchody miały miejsce na Błoniach w Krakowie i na Kampusie Miłosierdzia w Brzegach pod Wieliczką. To dopiero tutaj przekonałem się, jaka siła tkwi w młodzieży. Bycie wśród tego tłumu młodych ludzi to jest przeżycie nie do opisania. Wszystko to było przepełnione niewyobrażalną radością i energią. Po tych ludziach było po prostu widać, że potrafią cieszyć się życiem. Tego nie da się opisać, to trzeba przeżyć. Najpiękniejsze chwile przeżyłem na Kampusie Miłosierdzia. Jakże wymowny był moment, gdy Papież zaczął przemawiać, a wśród ponad dwóch milionów ludzi zapanowała martwa cisza. Cały zgiełk ustał, wręcz można było usłyszeć własne myśli. Ta chwila dowiodła, że my młodzi potrafimy słuchać, jak i okazać szacunek. Warto tu też wspomnieć o kazaniu Ojca Świętego. Słowa, które ja osobiście zapamiętałem, to te, które mówiły, że mamy wstać z kanapy, ubrać buty i wyruszyć w życie. Papież mówił o tym, że życie nie może być wegetacją i z tym w stu procentach się zgadzam. Jeśli już żyjemy na tym świecie to warto, aby coś po sobie pozostawić, choćby jeden mały kamyczek, przez który zostaniemy zapamiętani. Ten czas był też dobrą okazją, żeby poznać innych ludzi i ich kultury. Szybko przekonałem się, że pomimo różnic kulturowych, jak i rasowych, bardzo się od siebie nie różnimy. Myślę, że dla takich chwil warto żyć, gdy ludzie się jednoczą. Pod sam koniec obchodów przytrafiła się nam lekko szokująca sytuacja. Mianowicie okazało się, że ksiądz, który przez cały czas był z nami, tak jak my spał w śpiworze na ziemi, okazał się być biskupem. Być może chciał pokazać w ten sposób, że jako ludzie wszyscy jesteśmy równi i trzeba przyznać, że jego postawa była bardzo przekonująca. Czas, który spędziłem na Światowych Dniach Młodzieży, na pewno nie był stracony i wniósł bardzo wiele do mojego życia. Dobro, jakim był przepełniony, doskonale kontrastuje z tym całym złem, które dzieje się na świecie i o którym ciągle słyszymy. Nawet osobom niewierzącym poleciłbym pojechanie na kolejne Święto Młodych, żeby to po prostu przeżyć i zobaczyć.

Dawid Wilczek, 3c T

W mojej głowie gra biznes!

Nie od dziś wiadomo, że jeśli się robi to, co się lubi, to zazwyczaj doskonale nam to wychodzi. Od listopada 2013 roku aktywnie działam w branży muzycznej, zajmuję się oprawą muzyczną imprez okolicznościowych. Praca DJ-a sprawia mi ogromną satysfakcję. Wszystko zaczęło się od małej imprezy, później jak klocki domina posypały się kolejne zamówienia. Za sobą mam już ponad dwieście oprawionych muzycznie uroczystości i ta liczba ciągle rośnie.

Oczywiście z biegiem czasu nabieram nowego doświadczenia i ciągle się uczę tego fachu. Od prawie dwóch lat współpracuję z Agencją Artystyczno - Koncertową "Coral" z Wodzisławia Śląskiego. Dało mi to możliwość otwarcia się na nowe, większe uroczystości. Zostałem doceniony nie tylko w kraju, ale także za granicą. Miałem już możliwość zaprezentowania się w Czechach i w Niemczech. Bardzo miło wspominam oba te wyjazdy, ponieważ są dla mnie ogromną motywacją do dalszego spełniania moich biznesowych koncepcji.

Nie ukrywam, że wszystko, co robię, jest przemyślaną realizacją mojego osobistego planu. Zdradzę tylko tyle, że po zakończeniu szkoły chcę otworzyć własną firmę, a od października wybieram się dodatkowo na studia. Wiele osób pyta mnie, jak ja to wszystko pogodzę? Własna firma, studia... Odpowiedź jest prosta, zniosę to tak samo jak cztery lata spędzone w "Mechaniku", tutaj też w weekendy pracowałem i jakoś dawałem radę, a poza tym praca ta to dla mnie czysta przyjemność...

Daniel Krybus, 4e T

Cztery lata temu...

Cztery lata temu, rozpoczynając przygodę jeszcze w Zespole Szkół Mechanicznych, nie przypuszczałbym nawet, że kiedy nadejdzie czas na słowa pożegnania, będę kończyć szkołę pod nową nazwą: Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 2 „MECHANIK". Przez ten czas wiele się wydarzyło, bardzo chętnie udzielałem się w życiu szkoły. 6 października 2014 roku zmienił się skład Samorządu Szkolnego, w którym zostałem wybrany na przewodniczącego szkoły. Swoje obowiązki pełniłem gorliwie itd. itd. przejdźmy do konkretów, mianowicie wraz z członkami samorządu byliśmy odpowiedzialni za uświetnienie Dni otwartych, a także Święta Szkoły. Przypadło nam również współorganizować Dzień Nauczyciela oraz Mikołajki. Corocznie przeprowadzaliśmy dwie akcje charytatywne, polegające na sprzedaży kartek świątecznych stowarzyszenia Sursum Corda, z których dochód był przeznaczony na paczki świąteczne dla dzieci z ubogich rodzin. Jako grupa doświadczonych już samorządowców na czele z panią mgr Patrycją Sergiel łatwo przychodziło nam wdrażanie nowych pomysłów, realizowanie naszych pasji i zainteresowań.

Dziękuję wszystkim, z którymi miałem zaszczyt współpracować: dyrektorom Centrum, pani Patrycji Sergiel, pani Teresie Reichel, pani Agnieszce Porwoł, Patrykowi Buchcikowi, Aronowi Bulendzie i wszystkim członkom samorządu.

Pozdrawiam, *Patryk Mroncz, 4f T*

Przed maturą

Roku pańskiego 2017…

Drogi Pamiętniku. Każdy wie, że nie jestem osobą, która pisze dziennik, pamiętnik, czy zaznacza ważne dni w kalendarzu tylko po to, aby powspominać. Pisze jednak do Ciebie, mój Pamiętniku, ponieważ moim celem jest zapisanie się na kartach historii. Nie jestem wybitnym naukowcem tylko zwykłym uczniem (nie licz na to, że opiszę fakty, bądź użyję wybitnych słów, które zazwyczaj rozumieją wyłącznie nauczyciele). Moja opowieść jest krótka. Myślę, że lektura dłuższej nie będzie przyjemnością a mordęgą (zwłaszcza, że piszę do szkolnej gazetki, gdzie zwykle grono odbiorców przegląda ją po to, aby zobaczyć zdjęcia, tym bardziej, że już znacznie przedłużyłem początek).

Siedem lat temu dołączyłem do grupy teatralno-kabaretowej IRREALIS. Ostatni człon nazwy może być niezrozumiały, ale tu właśnie chodzi o to, że nie wiadomo, o co chodzi. Pomimo tego, że próby są raz w tygodniu, to ironia życia sprawia (wiem to niemożliwe) - im mniej czasu do zagospodarowania, tym więcej pomysłów na jego wykorzystanie. Praca na scenie zawsze prowadzi do prezentacji spektaklu, jednoaktówki, monologu czy monodramu (kolejne słowo, które oznacza teatr jednego aktora - nie mam pojęcia, po co to komplikować, "upraszczając" w taki sposób). Jak każda grupa mamy swojego szefa. Nie będę używać nazwisk, bo to niełądnie. Możesz wiedzieć jedynie tyle, że jest osobą, która nie dzieli włosów na czworo. Mówi konkretnie i do rzeczy. Wszystkie spektakle są jego autorstwa, mają swoją specyficzną nazwę i różnią się od siebie. Musicalem, w jakim miałem zaszczyt uczestniczyć był spektakl pod tytułem „Ylva Ingeborg Abba" (nazwa jest tak samo zakręcona jak cała nasza grupa). Nie będę przytaczał więcej, ponieważ (i tak nic z tego nie zrozumiesz) oraz musiałbyś zobaczyć te dzieła. Zapraszam na nie bardzo serdecznie (nie myśl, że to lokowanie produktu, potraktuj to jako zwykłe zaproszenie na niezwykłe widowisko). Praca, którą wykonujemy, ulokowana jest w jednym miejscu (chodzi o budynek), to miejsce daje Możliwość Działania Komedii (czuję się jak agent 0,5L pisząc takimi szyframi). W tym roku obchodzimy również jubileusz (nie, nie jesteśmy starzy, po prostu to kolejna okazja na imprezę). Legendy głoszą, że będzie dużo gości. Wszyscy czekamy na to wydarzenie.

Obiecałem, że będzie krótko, w takim razie odchodzę już od tematu (nie napiszę przecież, że mi się wyczerpał). Będę kończył (trzeba jeszcze chociaż trochę pokuć do matury). Mam nadzieję, iż te zapisane słowa pozwolą mi "przetrwać" - (żeby tak się stało) -

Warto zakończyć mój wywód słowami jakiegoś ważnego gościa: „*Z życia najlepiej odchodzić jak z uczty: ani spragnionym, ani pijanym*" - Arystoteles.

Dzięki wielkie za dotrwanie do końca i poświęcone mi kilka chwil Twego życia.

Rysunki: Bartosz Szymula, 3e T *Komiks: Karol Dastig, 2f T*

„Goście, goście…"

W ramach projektu francuskiego „Nos étudiants à l'étranger" (Erasmus+) w dniach 03.11-02.12.2016r. została zorganizowana wymiana zagraniczna z uczniami z Nantes (Francja). Na miesięczne praktyki stolarskie, które odbywały się w Spółdzielni Meblarskiej "Rameta" na produkcji mebli, przyjechało dwóch podopiecznych: Nicolas oraz Camille. Na czas pobytu mieszkali u mnie w domu. W tygodniu od godziny 8:00 do 14:00 odbywali swoje praktyki, popołudniami zwiedzali okolice Raciborza i Pietrowic Wielkich. W weekendy w czasie wolnym jeździli na wycieczki, byli m.in. w Krakowie, Oświęcimiu, na Jarmarku Bożonarodzeniowym we Wrocławiu. Spodobały im się także wieczorne wyjścia do raciborskich pubów, gdzie poznali moich kolegów z klasy.

Wielką atrakcją okazał się dla nich śnieg, którego dawno nie mieli okazji widzieć. Ulepili nawet bałwany. Polskie jedzenie bardzo im zasmakowało, jednak tradycyjne kluski śląskie, które jedli w restauracji, nie przypadły im do gustu. Określili je jako "dziwne, gumowe coś, czego nie da się zjeść".

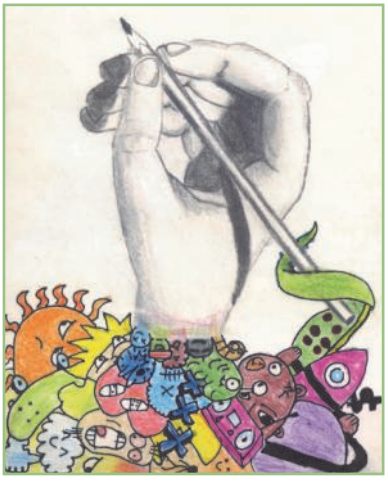

Na koniec wyjazdu zakupili kultowe słodycze firmy "Mieszko" oraz znane piwo "Raciborskie" dla swoich rodzin. Uważam, że wymiana była bardzo udana, a z chłopakami mamy nadal kontakt internetowy.

Oskar Paletta, 4e T

Absolwenci CKZiU nr 2 „Mechanik"

kl. 3a Z - elektryk/ślusarz - wych. mgr Tomasz Gajda

kl. 3b Z - mechanik pojazdów samochodowych
wych. mgr Piotr Machelski

kl. 3c Z - ślusarz - wych. mgr Tomasz Oszek

kl. 3d Z - ślusarz - wych. mgr Damian Raida

kl. 4a T technik mechanik
wych. mgr Piotr Swoboda

kl. 4b T technik elektronik / technik mechatronik
wych. mgr Alicja Cieślik

kl. 4c T technik informatyk
wych. mgr Elżbieta Gargulińska

kl. 4e T technik elektryk
wych. mgr Helena Draga

kl. 4f T technik informatyk
wych. mgr Patrycja Sergiel

kl. 3a LO - wych. mgr Joanna Bończyk

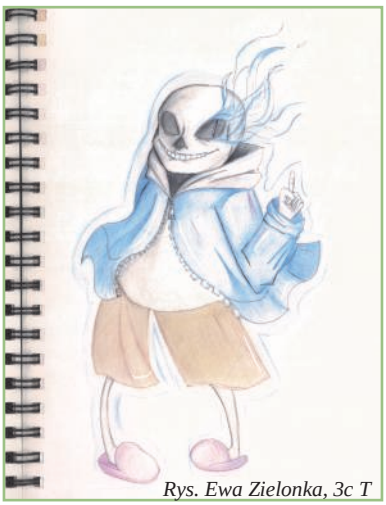

Rys. Ewa Zielonka, 3c T

Zespół redakcyjny:

Redaktor naczelny: Andreas Posmyk

Redaktorzy:
Paweł Filip, Kamil Jureczka, Jan Podgórski, Andrzej Skatuła, Dawid Wilczek, Ewa Zielonka, Alicja Kozik, Karol Dastig

Redaktor techniczny: Andreas Posmyk

Zdjęcia: Joanna Majewska, archiwum szkolne

Opiekunowie: Helena Draga, Aldona Krajewska

gazeta.mechanik.rac.pl